Sygn. akt VII GC 41/17

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 maja 2017 roku

Sąd Okręgowy VII Wydział Gospodarczy w B.

w składzie:

Przewodniczący: SSO Julita Uryga

Protokolant: Marcin Matuk

po rozpoznaniu w dniu 26 kwietnia 2017 roku w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa ***Przedsiębiorstwa Handlowo – Usługowego (...) J. (...) (...) spółki jawnej z siedzibą w miejscowości S.***

przeciwko ***A. K. i M. K.***

o zapłatę

1. Zasądza od pozwanych solidarnie A. K. i M. K. na rzecz powoda Przedsiębiorstwa Handlowo – Usługowego (...) J. (...) spółki jawnej z siedzibą w miejscowości S. kwotę 22.801,44 zł. (dwadzieścia dwa tysiące osiemset jeden złotych czterdzieści cztery grosze) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 22.06.2016 roku do dnia zapłaty.

2. Umarza postępowanie w sprawie w zakresie kwoty 105.306,75 zł. z odsetkami.

3. Oddala powództwo w pozostałym zakresie.

4. Zasądza od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 6.919,07 zł. tytułem zwrotu części kosztów procesu.

Julita Uryga

Sygn. akt VII GC 41/17

UZASADNIENIE

Powód Przedsiębiorstwo Handlowo – Usługowe (...) J. (...) (...) spółka jawna z siedzibą w miejscowości S. w pozwie skierowanym przeciwko A. K. i M. K. wspólnikom spółki cywilnej (...) cywilna A. K. M. K. domagał się zasądzenia kwoty 246.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 22 czerwca 2016 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenia solidarnie od pozwanych na jego rzecz kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych. W toku procesu, na skutek zapłaty przez pozwanych kwoty 105.306,75 zł, powód zmodyfikował swoje żądanie i wniósł o zasądzenie solidarnie od pozwanych na jego rzecz kwoty 140.693,25 zł.

W uzasadnieniu wskazał, iż strony w dniu 04.08.2015 r. zawarły umowę mocą której pozwani zlecili powodowi wykonanie robót budowlanych polegających na wykonaniu budynku produkcyjnego – szwalni przy ul. (...) w E.. Wartość wszystkich prac strony określiły na kwotę 913.890,00 zł brutto, zaś termin zakończenia prac ustalono na dzień 24.12.2015 r. Powodowi po wykonaniu poszczególnego etapu prac przysługiwało wynagrodzenie. Jak wskazał, pozwani bezspornie dokonali zapłaty za dwa pierwsze wykonane etapy prac, zgodnie z wystawionymi przez powoda fakturami nr (...) z dnia 30.09.2015 r. oraz (...) z dnia 30.03.2016 r. Pismem z dnia 31.05.2016 r. powód zawiadomił

o ukończeniu prac budowlanych oraz zgłosił oraz zgłosił je do odbioru. Jednocześnie wystawił fakturę VAT nr (...) na kwotę 246.000,00 zł za ostatni wykonany etap prac z terminem płatności do dnia 21.06.2016 r. Pomimo kierowanych do pozwanych wezwań do dnia wytoczenia powództwa nie uregulowali oni należności wynikającej z w/w faktury (k. 2-3).

Pozwani w sprzeciwie od nakazu wnieśli o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na ich rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazali, iż rzeczywiście w dniu 04.08.2015 r. strony zawarły umowę o roboty budowlane, polegające na wykonaniu przez powoda jako profesjonalistę na rzecz pozwanych budynku produkcyjnego – szwalni przy ulicy (...) w E.. Terminy realizacji robót zostały ustalone w § 2 ust.1 umowy, zgodnie z którym roboty miały się zakończyć z dniem 24.12.2015 r. Jak wskazali pozwani, powód poinformował ich o zakończeniu robót budowlanych dopiero pismem z dnia 31.05.2016 r., zgłaszając w nim gotowość ich odbioru oraz w analogicznej wiadomości e-mail z dnia 31.05.2016 r. , tj. 5 miesięcy po upływie uzgodnionego terminu ukończenia robót budowlanych. Ostatecznie roboty zostały odebrane w dniu 08.06.2017 r. Pozwani wyjaśnili, iż w §2 ust. 2 umowy strony przewidziały przypadku w których możliwe było przedłużenie terminów zakończenia poszczególnych etapów umowy. Jednakże przedłużenie terminu zakończenia robót wymagało pisemnego wniosku powoda wraz z uzasadnieniem, potwierdzonego przez pozwanych oraz aneksu podpisanego przez umocowanych przedstawicieli pozwanych i powoda (§2 ust. 3 umowy). W przedmiotowej sprawie nie zaszła żadna z przyczyn, która uzasadniałaby przedłużenie terminów. Podkreślili również, iż powód nie występował do pozwanych z odpowiednim wnioskiem. W związku w powyższym opóźnienie powoda wynoszące 5 miesięcy było całkowicie nieuzasadnione i stanowiło istotne naruszenie ustaleń stron. Wskazali, iż na podstawie § 9 pkt 2 lit. a umowy, powód zobowiązał się zapłacić pozwanym karę umowną za opóźnienie w zakończeniu przedmiotu umowy powyżej 30 dni od dnia 24.12.2015 r., w wysokości 0,1% wynagrodzenia umownego brutto (de facto 913,89 zł) za każdy dzień opóźnienia. Opóźnienie w realizacji umowy wyniosło 159 dni, zatem kwota kary umownej wynosi 145.308,51 zł i została wskazana przez pozwanych w doręczonej powodowi nocie obciążeniowej nr (...) z dnia 08.06.2016 r. Powyższe skutkowało częściowym potrąceniem należności stron. Ponadto w dniu 15.02.2017 r. pozwani zapłacili na rzecz powoda dalszą kwotę 105.306,75 zł. tytułem dalszej spłaty należności za fakturę (...) z uwzględnieniem odsetek ustawowych. Jednocześnie wskazali, iż nie sposób jest się zgodzić z twierdzeniem powoda, że nota obciążeniowa pozwanych została wystawiona w sprzeczności z umową, ponieważ wysokość kary umownej została wyliczona za okres od dnia 25.12.2015 r., a nie od dnia 24.01.2016 r. gdyż termin 30 dni po planowanym dniu ukończenia prac budowlanych nie odnosi się do sposobu liczenia wysokości kary umownej, a jedynie do przesłanek jej naliczenia.

Sąd Okręgowy w Białymstoku ustalił, co następuje:

W dniu 04.08.2015 r. strony w ramach prowadzonych przez siebie działalności zawarły umowę na podstawie której zamawiający (pozwani) powierzył, a wykonawca (powód) zobowiązał się do wykonania robót budowlanych polegających na wykonaniu budynku produkcyjnego – szwalni na działce nr geod. (...) obręb 2 E. przy ul. (...) w zakresie stanu surowego, otwartego budynku składającego się z hali produkcyjnej – szwalni, budynku dostawnego i otwartej wiaty (umowa – k. 56 – 60).

Termin rozpoczęcia robót strony ustaliły na dzień 26.08.2015 r., zaś zakończenie całości przedmiotu umowy ustalono na dzień 24.12.2015 r. (§2 ust. 1 umowy – k. 57).

Wartość wynagrodzenia strony ustaliły na kwotę 913.890,00 zł brutto (§6 – k. 57v.).

Ponadto w §9 ust. 2 lit. a strony przewidziały obowiązek zapłaty zamawiającemu przez wykonawcę kar umownych za opóźnienie w zakończeniu przedmiotu umowy powyżej 30 dni od terminu, o którym mowa w §2 ust. 1 lit. e w wysokości 0,1% wynagrodzenia umownego brutto za każdy dzień opóźnienia (k. 59).

Pismem z dnia 22.04.2016 r. pozwani wezwali powoda do niezwłocznego, najpóźniej w terminie do 07.05.2016 r. kompletnego wykonania ciążącego na powodzie obowiązku wynikającego z umowy, tj. kompletnego wykonania budynku produkcyjnego pod rygorem odstąpienia od umowy i obciążenia karą umowną za odstąpienie (k. 14).

W odpowiedzi na powyższe pismo powód poinformował pozwanych, iż zakończenie robót w terminie do 07.05.2016 r. jest technicznie niewykonalne. Jednocześnie wskazał, iż opóźnienie spowodowane jest wieloma czynnikami niezależnymi od niego. W tym samym piśmie podał, że zgodnie z uzgodnieniami roboty zostaną zakończone niezwłocznie, najpóźniej do 31.05.2016 r. (k. 15).

Pismem z dnia 18.05.2016 r. skierowanym do powoda pozwani zaprzeczyli jakoby uzgodnili z nim termin wykonania umowy do końca maja 2016 r. Jednocześnie wskazano, iż ostateczne zakończenie robót ma nastąpić do dnia 31.05.2016 r. (k. 16).

Następnie pismem z dnia 31.05.2016 r. powód poinformował pozwanych, iż roboty zostały zakończone i są gotowe do obioru (k. 18). Tego samego dnia powód wystawił na rzecz pozwanych fakturę VAT nr (...) na kwotę 246.000,00 zł brutto (k. 19).

W dniu 08.06.2016 r. dokonano odbioru wykonanych przez powoda robót (k. 20).

Pozwani w dniu 08.06.2016 r. wystawili na rzecz powoda notę obciążeniową nr (...), na podstawie której obciążyli powoda karą umowną za opóźnienie w terminie realizacji umowy w wysokości 145.308,51 zł (k. 21).

Powód nie godząc się z wystawioną notą obciążeniową odesłał ją pozwanym pismem z dnia 20.06.2016 r. Przedmiotowe pismo zostało doręczone pozwanym w dniu 21.06.2016 r. (k. 22-23). Pomimo odesłania przez powoda noty obciążeniowej pozwani w piśmie z dnia 21.06.2016 r. wskazali, iż pozostaje ona nadal w mocy (k. 24).

Pismem z dnia 24.06.2016 r. oraz z dnia 08.08.2016 r. powód wezwał pozwanych do opłacenia należności za wykonane roboty budowlane wynikającej z faktury VAT nr (...) (k. 25, k. 28).

W związku z brakiem zapłaty powód pismem z dnia 12.12.2016 r. wyznaczył pozwanym ostateczny termin na uregulowane należności, tj. 14.12.2016 r. W odpowiedzi na przedmiotowe pismo pozwani wskazali, iż powód w swoim wezwaniu nie uwzględnił kwoty potrącenia wynikającej z noty obciążeniowej nr (...) z dnia 08.06.2016 r. (k. 22).

W dniu 15.02.2017 r. pozwani przelali na rzecz powoda kwotę 105.306,75 zł tytułem należności za fakturę VAT (...) (k. 132).

Pismem z dnia 24.02.2017 r. pozwani dokonali potrącenia wierzytelności powoda z wierzytelnością im przysługującą względem niego (k. 129). Powód zakwestionował dokonane przez pozwanych potrącenie w piśmie z 09.03.2017 r. (k. 130).

Sąd Okręgowy zważył , co następuje:

Powództwo podlegało uwzględnieniu w części.

W niniejszej sprawie powód na podstawie umowy z dnia 04.08.2015 r. dochodził od pozwanych wynagrodzenia za wykonany ostatni etap prac budowlanych, a które to wynagrodzenie miało wynikać z faktury VAT nr (...). Wysokość wynagrodzenia co do zasady nie była kwestionowana. Spór w niniejszej sprawie sprowadzał się w istocie do badania zasadności złożonego oświadczenia o potrąceniu, a co za tym, zasadności wierzytelności pozwanych z tytułu kar umownych przedstawionych do potrącenia.

Na wstępie rozważań dla porządku wypada stwierdzić, iż nie ulega wątpliwości, że umowę łączącą strony należało zakwalifikować jako umowę o roboty budowlane. Zgodnie z art. 647 k.c. przez umowę o roboty budowlane wykonawca zobowiązuje się do oddania przewidzianego w umowie obiektu, wykonanego zgodnie z projektem i z zasadami wiedzy

technicznej, a inwestor zobowiązuje się do dokonania wymaganych przez właściwe przepisy czynności związanych z przygotowaniem robót, w szczególności do przekazania terenu budowy i dostarczenia projektu, oraz do odebrania obiektu i zapłaty umówionego wynagrodzenia. Stronami umowy o roboty budowlane jest inwestor i wykonawca. Uznaje się w doktrynie, jak i w orzecznictwie, że umowa o roboty budowlane jest przedsięwzięciem o większych rozmiarach, zindywidualizowanych właściwościach, zarówno faktycznych, jak i użytkowych, i co szczególnie istotne, poza nielicznymi wyjątkami, towarzyszy temu wymóg projektowania i zinstytucjonalizowany nadzór. Zbieżność pojęć zawartych w prawie budowlanym z pojęciami wprowadzonymi do umowy o roboty budowlane uzasadnia twierdzenie, że zasadniczym kryterium rozróżnienia umowy o dzieło i umowy o roboty budowlane jest ocena realizowanej inwestycji stosownie do wymogów prawa budowlanego.

Pozwani nie kwestionowali, że dochodzona pozwem kwota należna jest powodowi, natomiast wskazywali, że doszło do umorzenia tej wierzytelności wskutek potrącenia kar umownych za opóźnienie w terminowym zakończeniu wykonania umowy.

W związku z powyższym należy wskazać, że instytucję potrącenia regulują przepisy art. 498 i kolejne kodeksu cywilnego. Art. 498 k.c. przewiduje, że gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym. Aby mogło dojść do potrącenia muszą zatem być spełnione łącznie cztery przesłanki: wzajemność wierzytelności, jednorodzajowość świadczeń, wymagalność wierzytelności i zaskarżalność wierzytelności. Przede wszystkim jednak o potrąceniu wierzytelności można mówić jedynie wówczas, gdy wierzytelność taka istnieje. Nie ma natomiast znaczenia, czy wierzytelności podlegające potrąceniu są sporne zarówno co do zasady, jak i wysokości. Z tego tylko względu sąd nie może bowiem uchylić się od zbadania zasadności potrącenia w ramach rozpoznawanej sprawy i skierować dłużnika do odrębnego postępowania. W razie podniesienia w procesie zarzutu potrącenia, podlega on zatem badaniu pod kątem istnienia przesłanek z art. 498 § 1 k.c. . Koniecznym zatem było ustalenie, czy wierzytelność pozwanego przedstawiona do potrącenia rzeczywiście istnieje. W realiach niniejszej sprawy należało zatem ustalić, czy pozwani zasadnie dokonali naliczenia powodowi kary umownej w wysokości 145.308,51 zł za 159-dniowe opóźnienie w zakończeniu wykonania przedmiotu umowy zgodnie z § 9 ust. 2 lit. a umowy z dnia 4 sierpnia 2015 r., która następnie została przez pozwanych potrącona z wierzytelnością powoda.

Należy zatem odnieść się do zapisów umowy przewidujących możliwość naliczenia kar umownych, których uwzględnienia domagała się strona pozwana. W § 9 ust. 2 lit. a umowy strony postanowiły, że wykonawca zapłaci zamawiającemu kary umowne za opóźnienie w zakończeniu wykonywania przedmiotu umowy powyżej 30 dni od terminu, o którym mowa w §2 pkt. 1 lit. e w wysokości 0,1% wynagrodzenia umownego brutto za każdy dzień opóźnienia.

Zaakcentować należy, iż z ugruntowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego podzielanego przez Sąd Okręgowy wynika, że w wypadku kary umownej za opóźnienie chroniony jest szczególny interes wierzyciela polegający na terminowym wykonaniu zobowiązania, istotny zwłaszcza w tzw. zobowiązaniach terminowych. Brak podstawy dla nakładania na strony obowiązku wskazywania w umowie, zastrzegającej karę umowną za opóźnienie, dodatkowych okoliczności (przyczyn) opóźnienia, które miałyby wystąpić po stronie dłużnika, zatem ich wprowadzenie zależy generalnie od woli stron. Jednak obowiązek zapłaty kary umownej za opóźnienie powstaje wówczas, gdy naruszenie zobowiązania powstało na skutek okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 1965 r., I CR 545/63, OSPiKA 1967, Nr 4, poz. 97, z dnia 2 czerwca 1970 r., II CR 167/70, OSNCP 1970, Nr 11, poz. 214, z dnia 27 stycznia 1972 r., I CR 458/71, OSNCP 1972, Nr 9, poz. 160). Kara umowna co do zasady wpisana jest bowiem w reżim odpowiedzialności odszkodowawczej zatem, stanowiąc ryczałtowe odszkodowanie za niewykonanie (niewłaściwe wykonanie) zobowiązania, nie powinna być oderwana od przesłanek odpowiedzialności kontraktowej. Dłużnik może się zwolnić od obowiązku jej zapłaty wykazując, że niewykonanie zobowiązania było następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności.

Na gruncie przedmiotowej sprawy nie było wątpliwości, że podczas realizacji inwestycji przy ul. (...) w E. doszło do opóźnienia wykonania przez powoda prac. W umowie z dnia 04.08.2015 r. strony ustaliły bowiem termin jej zakończenia na dzień 24.12.2015 r., natomiast zakończenie robót i ich gotowość powód zgłosił pozwanym dopiero w dniu 31.05.2016 r. (k. 8, k. 18). Powód uzasadniając swoje żądanie przyznał, iż termin wykonania umowy rzeczywiście został przekroczony, natomiast podnosił, iż okoliczność ta nastąpiła nie z jego winy. Jak wskazywał, prace budowlane zostały rozpoczęte z miesięcznym opóźnieniem z winy pozwanych, co zaś skutkowało przesunięciem wykonania części prac na okres zimowy. Dalsze opóźnienia, jak podnosił powód, były spowodowane złymi warunkami atmosferycznymi, jak również błędami w dokumentacji projektowej (k. 3v.) Pozwani, zaś stali na stanowisku, iż opóźnienie w wykonaniu umowy nastąpiło z przyczyn leżących po stronie powoda.

Analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego potwierdziła stanowisko powoda w zakresie wystąpienia opóźnienia w rozpoczęciu prac budowlanych. W §2 ust. 1 lit. a termin rozpoczęcia prac strony ustaliły na dzień 26.08.2015 r., natomiast z dziennika budowy jasno wynika, iż pracę rozpoczęto w dniu 02.09.2015 r. (k. 8, k. 63). Powyższe prowadzi do wniosku, iż umowny termin rozpoczęcia robót został przesunięty w czasie o około tydzień. Odnosząc się do pozostałych przyczyn opóźnienia wskazać należy, iż świadek M. B., pełniący funkcję kierownika budowy potwierdził stanowisko powoda dotyczące błędów w dokumentacji projektowej. Mianowicie zeznał on, iż dokumentacja zawierała błędy, które trzeba było rozwiązywać na bieżąco. Nadto wskazał, iż dźwigary były błędnie zaprojektowane, w związku z czym było spotkanie z projektantem, który zgodził się na wprowadzenie poprawek (k. 138). Na błędy w dokumentacji projektowej wskazywały również zapisy w dzienniku budowy. I tak w dniu 14.10.2015 r. kierownik inspektor nadzoru dokonał wpisu, w którym wskazał, iż w projekcie wystąpiła oczywista omyłka wymiarowa, w związku z czym należy wykonać obok drugą przylegającą ławę żelbetonową o szerokości 40 cm (...). Jednakże, jak wynika z dalszych zapisów, problem ten został szybko rozwiązany bowiem jeszcze tego samego dnia kierownik budowy dokonał wpisu, w którym zgłosił do odbioru zbrojenie ławy dostawionej. Natomiast wpisem z dnia 15.10.2015 r. inspektor nadzoru potwierdził ich prawidłowe wykonanie (k. 64). Dalej wskazać należy, iż z zapisu dokonano w dniu 24.10.2015 r. wynika, iż kierownik budowy zwrócił się z prośbą do projektanta o ustosunkowanie się do możliwości zmian związanych z pokryciem i konstrukcją dachu. Projektant zajął stanowisko po dwóch dniach, tj. 26.10.2015 r. (k. 65). Powyższe pokazuje, iż nawet jeśli były jakieś problemy z dokumentacją projektową to były one rozwiązywane na bieżąco. Ponadto powód wskazywał, iż na opóźnienie wpłynęły złe warunki atmosferyczne. Zauważyć jednak należy, iż roboty budowlane zostały wstrzymane z uwagi na warunki zimowe dopiero w dniu 30.12.2015 r., a więc już po terminie, w którym powód, zgodnie z umową powinien zakończyć zlecone mu roboty. Nie można również stracić z pola widzenia wpisu inspektora nadzoru, który wskazał, iż przerwanie prac na budowie było zasadne, zaznaczając jednocześnie, iż należy się skupić nad wykonywaniem konstrukcji dachu w warunkach warsztatowych (k. 65v.). Nie mniej jednak Sąd Okręgowy jest świadomy tego, że te wszystkie okoliczności mogły wpłynąć na tempo prac powoda, a tym samym na termin ich zakończenia. Podkreślić jednak należy, iż Sąd nie posiada wiadomości specjalnych i nie ma możliwości oceny czy te wszystkie podnoszone przez powoda okoliczności rzeczywiście spowodowały opóźnienie, a jeśli tak to jak ono wpłynęło na całą inwestycję, tj. o ile wydłużył się termin jej realizacji. Sąd Okręgowy nie miał też możliwości oceny jaki okres czasu jako niezawiniony można przypisać stronie powodowej. W związku z powyższym strona powodowa mogła chociażby zawnioskować o powołanie dowodu z opinii biegłego sądowego, który posiadając odpowiednią wiedzę mógłby wyjaśnić wszystkie wątpliwości. Zaakcentować należy, iż w tym zakresie inicjatywa dowodowa zgodnie z art.6 k.c. spoczywała na powodzie, bowiem to on zmierzał do uwolnienia się od kary umownej. W związku z powyższym powinien on przedstawić wszelkie możliwe dowody dzięki którym możliwe byłoby wykazanie, iż pięciomiesięczne opóźnienie w zakończeniu przedmiotu umowy nastąpiło z przyczyn od niego niezależnych. W ocenie Sądu Okręgowego powód nie sprostał nałożonemu na niego obowiązkowi.

W pozwie powód podniósł również, iż przesunięcie terminu realizacji umowy odbyło się za porozumieniem stron. Z dokumentacji znajdującej się w aktach sprawy wynika natomiast coś z goła odmiennego. I tak chociażby pismem z dnia 22.04.2016 r. pozwani wezwali powoda do niezwłocznego wykonania przedmiotu umowy, najpóźniej do 07.05.2016 r. W tym samym piśmie pozwani wskazali, iż termin wykonania przedmiotu umowy bezskutecznie upłynął z dniem 24.12.2015 r., zaś powód od 25.12.2015 r. pozostaje w opóźnieniu (k. 14). Natomiast w piśmie z dnia 18.05.2016 r. pozwani zaznaczyli, iż nie jest prawda jakoby uzgodnili oni z powodem wykonanie umowy do końca maja 2016 r. (k.

16). Nadto zauważyć należy, iż w §11 ust. 1 umowy strony postanowiły, że wszelkie zmiany do przedmiotowej umowy mogą być wprowadzone przez strony jedynie w formie pisemnej w postaci aneksu (k. 10v.). Wprawdzie forma pisemna nie została zastrzeżona pod rygorem nieważności, a jedynie dla celów dowodowych, tym niemniej w aktach sprawy próżno szukać takiego aneksu. W konsekwencji należało uznać, iż powód nie wykazał prawdziwości podnoszonych przez siebie twierdzeń.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż pozwani byli uprawnieni do naliczania powodowi kar umownych z tytułu opóźnienia. W związku z czym rozstrzygnięciu podlegała jeszcze jedna kwestia, która to pozostawała sporna między stronami. Mianowicie od jakiego terminu powinny być naliczane kary umowne. Jak już było wyżej wskazane, strony w § 9 ust. 2 lit. a umowy strony postanowiły, że wykonawca zapłaci zamawiającemu kary umowne za opóźnienie w zakończeniu wykonywania przedmiotu umowy powyżej 30 dni od terminu, o którym mowa w §2 pkt. 1 lit. e w wysokości 0,1% wynagrodzenia umownego brutto za każdy dzień opóźnienia. Powód wskazywał, iż wystawiona przez pozwanych nota obciążeniowa została naliczona za okres od dnia 25.12.2015 r., co pozostaje w sprzeczności z zawartą umową. Pozwani zaś podnieśli, iż nie sposób się zgodzić z twierdzeniem powoda, albowiem termin 30 dni po planowanym dniu ukończenia prac budowlanych nie odnosi się do sposobu liczenia wysokości kary umownej, a jedynie do przesłanek jej naliczenia. Sąd Okręgowy po dokonaniu wykładni gramatycznej i logicznej przedmiotowego postanowienia, doszedł do przekonania, iż w tym zakresie rację należało przyznać powodowi. Podkreślić w tym miejscu należy, iż zgodnie z art. 65 ust. 2 k.c. w umowach należy badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na dosłownym brzmieniu zapisu. Zdaniem Sądu poprzez zamieszczenie w umowie przedmiotowego postanowienia pozwani dali powodowi niejako przyzwolenie, szansę na oddanie wykonanych przez niego robót pomimo upływu umownego terminu na ich zakończenie, z zastrzeżeniem, że po upływie 30 dni od terminu przewidzianego w umowie zostaną naliczane kary umowne. Jednocześnie podkreślić należy, iż jeżeli pozwany nie chciał aby przewidziany w §9 umowy 30-dniowy termin miał wpływ na sposób w jaki będą naliczane ewentualne kary umowne to powinien to wprost wyartykułować. Tym samym Sąd Okręgowy uznał, iż należne pozwanym kary umowne powinny być naliczane z upływem 30 dni od dnia, w którym zgodnie z umową zlecone powodowi prace powinny być zakończone, tj. od dnia 24.01.2016 r. W przedmiotowej sprawie kary umowne należą się więc pozwanym za okres od dnia 24.01.2016 r. do dnia 31.05.2016 r., tj. za 129 dni. W związku z tym, że strony zastrzegły kary umowne w wysokości 913,89 zł za jeden dzień opóźnienia (0,1% x 913.890,00 zł brutto) po stronie pozwanych istniała wierzytelność w kwocie 117.891,81 zł (129 dni x 913,89 zł) i taką też kwotę mogli oni potrącić z wierzytelności powoda.

Reasumując, na rzecz powoda należało zasądzić kwotę 22.801,44 zł. Powyższa kwota wynikała z następujących obliczeń: 246.000,00 zł (kwota wynikająca z faktury VAT nr (...)) - 105.306,75 zł (kwota opłacona przez pozwanych w dniu 15.02.2017 r.) - 117.891,81 zł (kwota potrącona przez pozwanych). W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu.

Zasądzoną kwotę pozwani powinni zapłacić powodowi z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 22.06.2016 r. do dnia zapłaty. Z art. 481 § 1 k.c. wynika bowiem, że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi, zaś § 2 stanowi, że jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie.

W związku z tym, że w toku proces powód ograniczył swoje żądanie do kwoty 140.693,25 zł, co jest równoznaczne z cofnięciem pozwu w pozostałym zakresie, Sąd Okręgowy na podstawie art. 203 k.p.c. umorzył postępowanie ponad tę kwotę.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. rozdzielając je stosunkowo pomiędzy stronami. Powód wygrał proces w 52%, zaś pozwany w 48% i w takich też proporcjach należał im się zwrot kosztów procesu. W skład kosztów procesu poniesionych przez powoda wchodzą: opłata od pozwu – 12.300,00 zł, opłata skarbowa od pełnomocnictwa – 17 zł, koszty zastępstwa procesowego – 10.800,00 zł ustalone na podstawie § 2 pkt. 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców

prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804), koszty stawiennictwa na rozprawę świadka P. S. – 173,84 zł, co łącznie dało kwotę 23.290,84 zł. Pozwani ponieśli zaś koszty zastępstwa procesowego w wysokości 10.800 ustalone w oparciu o § 2 pkt. 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804) oraz 17zł tytułem opłaty od pełnomocnictwa. W konsekwencji pozwani solidarnie są zobowiązani do zwrotu powodowi kwoty 6.919,07 zł (54% x 23.290,84 zł = 12.111,23 zł - koszty należne powodowi, 48% x 10.817,00 zł = 5.192,16 zł koszty należne pozwanym; 12.111,23 zł - 5.192,16 zł = 6.919,07 zł).

Julita Uryga